

Jak wychowywać przedszkolaka? Optymalne postawy rodzicielskie wobec dziecka

Współcześni rodzice często mają wątpliwości, w jaki sposób powinni wychowywać swoje dzieci. Mają w większości świadomość, że wczesne dzieciństwo i okres przedszkolny mają ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju dziecka, radzenia sobie w szkole, dobrego funkcjonowania w dalszych okresach życia. Ale mają jednocześnie wątpliwości, jaki sposób wychowywania powinni realizować. To, co pamiętają ze swojego dzieciństwa, często nie wydaje się możliwe do zastosowania dziś, w zmienionej rzeczywistości. Literatura parentingowa, blogi czy strony internetowe obfitują w liczne, często sprzeczne ze sobą rady i sugestie.

Spróbujmy przyjrzeć się różnym sposobom funkcjonowania rodziców w rolach rodzicielskich, analizując różnorodne postawy rodzicielskie i ich wpływ na pojawianie się u dziecka określonych zachowań i właściwości. A czym są postawy rodzicielskie? Określiła się je jako względnie trwałą tendencję do reagowania w określony sposób wobec dziecka. Ponieważ to reagowanie może przybierać różne formy, wyróżnia się w postawie rodzicielskiej trzy składniki, czyli komponenty postaw: poznawczy, emocjonalny i behawioralny. Składnik poznawczy (inaczej intelektualny) to sposób myślenia o dziecku, wiedza i przekonania na jego temat (np. „to cudowne, wyjątkowe dziecko” albo „to niezdolny, nieposłuszny i niedobry chłopak”). Składnik emocjonalny (uczuciowy) to najczęściej odczuwane, dominujące, w miarę trwałe ustosunkowanie emocjonalne wobec dziecka (czułość, duma, serdeczność, miłość czy niechęć, irytacja, złość, rozczarowanie). Trzeci komponent postawy to składnik behawioralny (działaniowy), a więc zachowania, w których przejawia się postawa (np. przytulanie dziecka, czułe spojrzenie, wspólna zabawa albo unikanie kontaktu, krzyczenie, jadowite i szydercze uwagi). Postawy wobec dziecka skutkują podejmowaniem przez nie różnorodnych zachowań i prowadzą do ukształtowania różnych cech i struktur osobowości, w tym także określonego obrazu samego siebie i poczucia własnej wartości. Niektóre z nich bardziej niż inne



ALEKSANDRA PIOTROWSKA Doktor psychologii

Jest znanym ogólnopolskim ekspertem z zakresu psychologii dziecięcej, zajmującym się propagowaniem wiedzy psychologicznej w mediach. Jest autorką kilkudziesięciu naukowych i popularyzatorskich artykułów oraz książek z zakresu wychowania dziecka i rodzicielstwa.

sprzysięgają ponadto zachowaniom przemocowym wobec dziecka.

Przyjrzyjmy się wartej przypomnienia typologii postaw rodzicielskich, opracowanej przed niemal 50 laty przez wybitną badaczkę rodziny, Marię Ziemską. Zaproponowała ona model typologii postaw, uwzględniający dwa wymiary:

- stopień dystansu wobec dziecka (wyznaczający „odległość psychiczną” rodziców od dziecka), którego krańce stanowi nadmierny dystans lub nadmierna koncentracja
- nastawienie rodziców wobec dziecka, przejawiające się na dwóch krańcach w postaci uległości lub dominacji nad dzieckiem.

Okazuje się, że zachowania rodziców związane z lokalizacją na krańcach tych wymiarów prowadzą do różnych form zaburzeń kontaktów z dzieckiem i do ukształtowania się nieprawidłowych, niekorzystnych dla rozwoju dziecka postaw rodzicielskich i następnie licznych nieprawidłowych zachowań i cech dziecka. Natomiast środkowe nałożenie każdego z wymiarów wiąże się z postawami prawidłowymi. Uwzględnienie jednocześnie dwóch wyróżnionych wymiarów prowadzi do wyodrębnienia czterech negatywnych postaw rodzicielskich, związanych z lokalizacją na krańcach wymiarów.

Połączenie nadmiernego dystansu uczuciowego wobec dziecka z dominacją rodzica daje chyba najbardziej niewłaściwą i szkodliwą dla dziecka postawę – **odtrącającą** (odrzucającą). Dziecko jest odbierane jako ciężar, ograniczenie swobody rodziców. Rodzice nie lubią dziecka, nie okazują mu pozytywnych uczuć, nie bawią się z nim, nieustannie dziecko krytykują, stosują dotkliwie kary. To przy tej postawie spotykamy

się z fizyczną przemocą wobec dziecka. Media regularnie, co jakiś czas donoszą o dzieciach – ofiarach rodziców o takiej postawie. U dziecka tak wychowywanego częste są zachowania aspołeczne lub wręcz antyspołeczne, wtedy stwarza ono ogromne kłopoty innym (także po wielu latach, jako osoba dorosła). Czasami może też ukształtować się bierność i zahamowanie.

Nadmierny dystans wraz z uległością, biernością rodziców daje postawę **unikającą**. Rodzice, nie znajdując radości w byciu z dzieckiem, utrzymują z nim luźny kontakt, często zamiast swojego zaangażowania i czasu, proponując dziecku różne przedmioty – zabawki, gadżety. Jeśli mają odpowiednie środki, często opłacają opiekunki, z którymi dziecko spędza całe dni. Ignorują swoje dziecko i niewiele o nim wiedzą. Nie ma tu przemocy fizycznej, ale jest zaniedbywanie potrzeb dziecka (przynależności, bliskości, darzenia miłością i otrzymywania miłości). Dziecko może przejawiać lżejsze niż przy postawie odrzucającej objawy postaw aspołecznych.

Rodzice ulegli, ale jednocześnie nadmiernie koncentrujący się na dziecku, prezentują postawę **nadmiernie ochraniającą**. To tzw. mała miłość – bezkrytyczne podejście do dziecka, nadmierna pobłażliwość, stawianie nielicznych i bardzo łagodnie traktowanych wymagań, traktowanie dziecka jak wiecznie małego dzidziusia. Ale to także ograniczanie swobody dziecka, krzywdzenie przez hamowanie jego samodzielności, izolowanie od rówieśników, przedstawianie świata (poza rodziną) jako zagrażającego. Dziecko może stać się roszczeniowe (albo – poza rodziną – niepewne siebie), często niezbyt dojrzałe emocjonalnie i społecznie.

Nadmierna koncentracja na dziecku plus cechy dominacji prowadzą do postawy **nadmiernie wymagającej**. Rodzice o takiej postawie wymyślili sobie jakiś ideał dziecka (bywa, że jeszcze przed jego narodzeniem) i koniecznie próbują ten ideał urzeczywistnić. Stawiają dziecku liczne wymagania, nie uwzględniając zupełnie jego cech, pragnień i możliwości. Wywierają presję na dziecko, oczekując przyspieszonego rozwoju i spełniania ich wygórowanych oczekiwań. Często dziecko styka się z wyrazami dezaprobaty, wzbudzone jest w nim poczucie winy. Nawet jeśli nie są stosowane kary fizyczne, to nierzadko dziecko jest ofiarą przemocy emocjonalnej. Często prowadzi to do ukształtowania uległości i zaniżonej samooceny. Wiele osób mających w dorosłości kłopoty z samym sobą, znerwicowanych, spotykało się w dzieciństwie z tą postawą.

Postawom negatywnym Ziemska przeciwstawia postawy pozytywne, kształtujące się (najogólniej rzecz biorąc) przy optymalnym kontakcie z dzieckiem i lokalizacji

nastawień i zachowań rodziców wokół środkowych wartości obu wymiarów. Przeciwnością odtrącania jest **akceptacja** dziecka – z jego charakterystycznymi cechami, zdolnościami, temperamentem. Nie oznacza ona wychowania bezstresowego i totalnego akceptowania każdego zachowania – ale krytyce poddawane jest (jeśli trzeba) właśnie to naganne zachowanie, a nie całe dziecko. Rodzice okazując dziecku miłość i zadowolenie z przebywania z nim, budują jego poczucie własnej wartości, wyznaczając jednocześnie granice właściwego postępowania i ucząc norm i zasad.

Przeciwnością unikania jest **współdziałanie** – rodzice współdziałający okazują gotowość uczestniczenia w sprawach dziecka, są czuli na zgłaszane przez nie sygnały, jednocześnie włączając dziecko we wspólne, rodzinne aktywności (nie ograniczając w niczym jego rosnącej samodzielności i niezależności). Znają dobrze swoje dziecko, bo mają wiele okazji do obserwowania go w trakcie wspólnego spędzania czasu. Przeciwnością nadmiernego ochraniańa jest **rozumna swoboda** – rozumna, bo dostosowana do zmieniających się wraz z wiekiem możliwości i umiejętności dziecka, ale i adekwatna do sytuacji zewnętrznej. Dziecko nie jest chronione przed każdą potencjalną trudnością, ale nie jest też bez troski zostawiane samo sobie. Rodzice rozumieją, że w miarę rozwoju dziecka naturalne i wręcz wskazane jest, że oddala się ono fi-

zycznie od nich, ale przecież wciąż kierują jego postępowaniem i są dla niego autorytetem. I wreszcie przeciwnością nadmiernych wymagań jest **uznanie praw** – dziecko jest traktowane jako pełnoprawny członek rodziny (a zatem ani nie stawiane na piedestale, ani nie lekceważone i przytłaczane). Rodzice szanują potrzeby i starania dziecka, dając mu prawo do niedoskonałości i błędów. Wyjaśniają i przekonują do swoich racji przy różnicy poglądów, ale nie wymuszają posłuszeństwa swoim autorytetem opatrzonym zestawem kar.

Co istotne, o ile wśród postaw niewłaściwych najczęściej jedna jest dominująca i to głównie ona określa zachowania rodziców wobec dziecka, to cztery wskazane postawy pożądate uzupełniają się i współwystępują, tworząc korzystne warunki dla rozwoju dziecka. Współdziałając z rodzicami, akceptowane przez nich, obdarzane rozumną swobodą i uznaniem jego praw w rodzinie jako równych, dziecko wzrasta ufne we własne siły i możliwości, jak i przekonane o tym, że warto starać się poszerzać swoje doświadczenia i coraz szerzej wychodzić w świat, ku innym ludziom. A w razie niepowodzenia można liczyć na pociechę i pomoc ze strony rodziców, co dodaje odwagi i chęci do kolejnych działań. Wskazanie tych czterech korzystnych postaw rodzicielskich może być najkrótszą odpowiedzią na pytanie, jak wychowywać przedszkolaka (i w ogóle dziecko w każdym wieku).

Iceland
Liechtenstein
Norway

**Active
citizens fund**

**Aktywni
Obywatele** | Fundusz
Regionalny

**PRAWO DO ŻYCIA
W ŚWIECIE BEZ PRZEMOCY**
31.12.2021-30.09.2023

Lider projektu: **TKOPD**
TERENOWY KOMITET OCHRONY PRAW DZIECKA
W ZIELONEJ GÓRZE

Partnerzy projektu: **ROPS**
Regionalny Ośrodek
Polityki Społecznej
w Zielonej Górze

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Zielonej Górze

Kwota dofinansowania: 83 319,53 EURO, nr wniosku: K1d/0158

Projekt finansowany przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię z Funduszy EOG w ramach Programu Aktywni Obywatele - Fundusz Regionalny

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ.

Zapraszamy do wysłuchania audycji w Radiu Zachód,
13 kwietnia 2022 roku (środa), godz. 14.00-15.00,
z udziałem Aleksandry Piotrowskiej nt. Mądrego wychowania dziecka.
Informacji o realizacji projektu można szukać na stronie www.tkopd.pl
oraz FB - Dom samotnej matki w Zielonej Górze